

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyjne: ul. Sykstyńska 1. 40, 1. piętro
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.

Biura administracyjne: ul. Kopernika 1. 7
partor (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 5 wie-
czorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“
wynosi:

we Lwowie:	za przedpłatą:	za granicą:
miesięcznie 2 kor. 20 h.	2 kor. 50 h.	3 kor. 50 h.
kwartalnie 6 kor. 15 h.	7 kor. 50 h.	10 kor. 50 h.
półrocznie 12 kor. 15 h.	15 kor. 50 h.	21 kor. 50 h.

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Wraz z „Tygodnikiem miod i powieści“
kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h.
na prowincyi 9 kor. 90 h.

We Lwowie za odnośnienie do domu dopłaca się
40 hal. miesięcznie.

Numer kosztuje 8 hal., na prowincyi 10 h.
(Numer dawniejsze kosztują po 10 ct.)

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEPŁATE
przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokolowskiej Pasaż Hausmana; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Salterstraße 2 — A. Oppelk Granzengasse 12 — M. Duka Nachf. Max Augustfeld & Emanuel Lesser l. Willhelle Nr. 9. Schallek Willhelle 11. J. Danneberg, H. Pratorstrasse 33; Adolf Schulz VI. Getreidemarkt Nr. 18; w Budapeszcie: Juliusz Leopold VII. Elisabethring 54; we Frankfurcie n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; w Paryżu: G. Adam (Chorowski) 37 rue de Varenne Paris; w Warszawie: Neumann & Freudenr.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwy-
czajne na jednozłoty wiersz drobnym dru-
kiem lub jego miejsce 20 hal. — **Nadzwyczajne**
za wiersz lub jego miejsce 60 hal. — **Głosy publi-
cystyczne** za wiersz lub jego miejsce 1 kor. — **Przy-
wrotna korespondencya** 6 hal. od wraza

Z Wiednia z kół poselskich piszą nam:

Dnia 17. listopada zebrała się izba posłów, a jeżeliby ktoś zadał sobie pytanie, co przez ten czas parlamentarne zrobiono, to każdego, kto poważnie o parlamencie myśli, musi przepadnąć uczucie, nie powiem wstyd — ale bodaj niezadowolenia. A jeżeliby który z posłów w czasie odczytania izby chciał stanąć przed wyborcami i zdać sprawę z czynności ubiegłej sesji — to... nie zazdrościmy mu tego zadania!

Tak mówił prezes Koła polskiego dnia 2 grudnia 1903, a nie wątpię, że nie znajdzie się ani poseł pojmujący obowiązki dzierżonego mandatu, ani dziennikarz, który ma obowiązek rejestrować działalność izby poselskiej, ani obywatel kraj swój miłujący, któryby za przesył słowem polskiego regimentera.

Czas twierdzi, że tak jałowej sesji jak ostatnia jeszcze nie było. Trudno się o to spierać, bo istotnie licytacja *in minus* udaje się reprezentantom narodu z coraz większym powodzeniem.

Gdy na porządek dzienny wysokiej izby przychodzą wysokie zagadnienia jurydyczne, ekonomiczne, społeczne, finansowe — izba obojętna, postawie ospale rzecz traktując. Drogę wodną, kanały, koleje miliardy kosztujące, uchwalano po krótkich minutowych obradach — bez opozycji, po dyskusji jałowej. Sprawozdawca z tryumfem konstatował: przedłożenie opinia nie miało, wysoka izba przelotnie się na to, co jest a pragnie tylko bez krytyki „jeszcze“ — więc prosi o przyjęcie wniosków komisji a o „jeszcze“ poprosimy wysoki rząd.

Alle jeñi broñ Boże pan poseł X. miał zły żołądek i w nocy trafiły go niedobry sny, a dzień przedtem odbyło się zgromadzenie jego przeciwników politycznych — o! to rzecz smutna i straszna dla — parlamentu.

Interpelacya, interogacya, wniosek nagły, interlokucya lub choćby zapytanie do prezydenta... i oto jest sposób, aby się pomścić na parlamentarzystach za zepsuta noc jaśnie wielmożnego pana posła — *honnig soll qui malis pense* — najczęściej piątą lub co najmniej czwartą kury.

Dla dopełnienia nielogicznych absurdów słyszymy powtarzane rano, w południe i wieczór z konsekwencyą żelazną uduwną, arcydzielną, wołanie: „Ponieważ ta izba nie zdolna do żadnej pracy a stosunki nie możliwe domagają się gwałtownej reformy, więc zmiana regulaminu nie pomoże, jedynym lekarstwem są powszechne, bezpośrednie, tajne wybory.“ Jeszcze nikt z większą konsekwencyą nigdy nie mówił, że dwa razy dwa jest szwajcarski ser.

Wielki myśliciel niemiecki powiedział: *in jedem Wahnsinn muss eine Methode sein*: w tej manii, w którą popada austriacki parlament, trudno jednak dopatrzeć się systemu.

Epizody ostatnich dni są istotnie przeobrażające. Budżet nie: ugoda węgierska — nie; kanały — dobrze; koleje — i owszem; furgony wojskowe — w żaden sposób; adjuta praktykantów i asunktantów — pod groźną zaprzeczenia praw czeskiej korony... niemożliwe.

Zrozumiałą jest obstrukcyja przeciw rządowi, przeciw pewnej ustawie, przeciw systemowi rządzenia — ale obstrukcyja przeciw parlamentarystom, przeciw ustawom mającym cele ekonomiczne i reformy na rzecz ludności a więc przeciw — wyborcom, to już chyba niepojęte. To nie obali niemilego rządu, owszem to utrwała stanowisko rządu, który z taką polityką nie potrzebuje się liczyć.

Jeżeli rozchodzi się o sprawy mające na celu wyłączną korzyść ekonomiczną Czechów, nie ma obstrukcyi, a jak sprawa, która bliżej dotyczy przyjaciół politycznych, którzy „walczyli od lat w tych samych szeregach“ — to się mówi o ludziach, co „przy pełnym siedzą stole i głodu nie znają“.

Basz trzeba sobie jasno powiedzieć: albo jesteśmy przyjaciółmi na życie i śmierć — a

w takim razie jeden bez drugiego nie robimy zasadniczych wniosków, ani taryf kolejowych, rujnujących Galicyę, ani autonomii narodów i bezpośrednich wyborów, sprzecznych z zasadniczymi podstawami autonomicznych naszych pojęć — albo nie jesteśmy przyjaciółmi i mimo wspólności słowiańskiej, nie znamy solidarności, lecz egoizm narodowy. Nie pojęte są jednak zasady, mówiące w teorii: my serdeczni przyjaciele a w praktyce: ty Polaku zrobisz wszystko, co mnie potrzeba a ja tobie nie ustąpię ani na furgonach, ani na asunktantach, ani na żadnej rzeczy, która... mnie korzyści nie daje.

Exposé hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń 17. grudnia.

W komisji dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej wygłosił wczoraj minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski swoje expose o sytuacji zagranicznej. Minister wspominał najpierw o odnowieniu trójprzymierza, dzięki czemu ponownie ustalony jest stosunek, który tworzą podstawę austriackiej pokojowej polityki i blisko przez ćwierć wieku zapewniali całemu europejskiemu kontynentowi erę spokojnego i obfitego w owoce rozwoju. Rekojmia tego — mówił hr. Gołuchowski — że dalsze istnienie trójprzymierza potrafi także w przyszłości zabezpieczyć w pełnej mierze nasze polityczne interesy, są nadzwyczaj realnego charakteru, a odcenił je tem bardziej należy, ile że przy równomiernym rozdziale praw i obowiązków zapewniając wszystkim stronom obok popierania wspólnego dzieła pokoju dostateczną swobodę własnej akcyi, dzięki czemu mogą one z potrzebami naciskiem stać na straży i reprezentować specjalne swe interesy. Przeciwni słusności tego rodzaju zapatrywania nie dzisiaj nie da się powiedzieć, a dowodem tego jest owo uczucie zadowolenia, z jakim przyjęto powszechnie wiadomość o dalszym trwaniu naszych stosunków aliansowych.

Polemizował następnie hr. Gołuchowski z niechętnymi trójprzymierzem i omawiał irredentystyczne manifestacye, jakie ujawniają się we Włoszech od kilku miesięcy w spotęgowanej mierze. Są one objawami, nad którymi należy ubolewać i które załączają nad szanowne potępienie. Tak samo, jak uznanie na leży się zimnej krwi, z jaką prasa austriacka zapatryuje się na tego rodzaju agitacye.

Minister mówił następnie o zadawalniającym ukształtowaniu przyjaźnych stosunków w Austro Węgier do państwa rosyjskiego, stosunków, które się stopniowo pogłębiają tak, że można mieć nadzieję, że przyczynią się do powiększenia rekojmii pokoju. Nadzieję, jakie przywiązywano do porozumienia petersburskiego z roku 1897 i zrozumienie, że nie ma powodu do polityki nieufności i trwałej nieprzyjaźni, ziszczyli się i doprowadzili do porozumienia pod względem zapatrywania i oceniania niektórych kwestyi, jakie stały się w tym czasie głównymi.

Nawiązując do tego, omawiał dalej hr. Gołuchowski obszernie kwestyę bałkańską i e. Przymknął zasady, będące przewodnią myślą utrzymania terytorjalnego status quo na półwyspie bałkańskim, ochrony i samostności, oraz, nietykalności poszczególnych państw bałkańskich, wreszcie poznanowania stanu posiadania Turcyi. Poczem rzekł, że gdy w ostatnich miesiącach przeszłego roku ujawniło się niebezpieczne wzburzenie wśród ludności chrześcijańskiej pod panowaniem tureckim, a rząd sułtański nie dał się nakłonić do przekształcenia swojego, błędne systemu administracyjnego porozumiały się oba gabinety w drodze najpierw pisemnej a następnie ustnej, w czasie wizyty w Wiedniu hr. Lamsdorfa z końcem grudnia 1902 r. celem saracyi tamtejszych stosunków.

Przedewszystkiem uznano konieczność wyrobu innego *modus procedendi*, dalej usu-

niecie z pod decyzyi ciężkiego aparatu koncertu europejskiego, uchwał co do mających się przedsięwzięć zarządzeń i złożenia całej sprawy w ręce dwóch państw, a to na podstawie mandatu, jaki miał być uzyskany ze strony mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Chodziło o zredagowanie odpowiedniego planu akcyi i powzięcia uchwał co do takich środków, któreby odpowiadały potrzebom chwilowego położenia, przyczem zgodzono się na to, że należy unikać wszystkiego, coby mogło spowodować głęboko sięgające, groźne dla pokoju europejskiego przewroty.

Oba państwa musiały przedewszystkiem usunąć ze swojego programu myśl połączenia t. zw. macedońskich wylajetów w jedną autonomiczną prowincyę z chrześcijańskim generał gubernatorem na czele, a to wobec oporu żywiołu mahometańskiego i z względu na całość Turcyi i równowagę państw bałkańskich. Aby tedy zarządzić brakom na polu opodatkowania, organizacyi żandarmeryi i policyi, zostały żądania Austryi i Rosyi ujęte w jeden operat, który zaaprobowali mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim, a sułtan sankcyonował.

Przedsięwzięcie to przyjęto z pewnem niedowierzaniem nie tylko ze strony Turcyi, lecz także przedewszystkiem, jak powszechnie zdumieniu, ze strony bułgarskich Macedończyków, którzy od szeregu lat przedstawiali osiągnięcie znanych stosunków Bytu dla ludów chrześcijańskich Turcyi jako jedyni i wyłączni cel swoich usiłowań. Ci to właśnie bułgarscy Macedończycy zajęli w sposób najgwałtowniejszy odporne stanowisko wobec zamierzonych reform i głosili, iż nie zadowolnią się żadnym takim załatwieniem, któreby nie zatłwiała ich daleko idących postulatów, mających na oku raczej narodowe, a nie humanitarne względy.

Rewolucyjne komitety, których centralne kierownictwo znajdowało się na terytorjum bułgarskiem, dzięki niemał karygodnej i nieualnie różniące się od czynnego współdziałania tolerancyi książęcego rządu rozwinięto od tej chwili gorączkową działalność, której wynikiem było uzbrojenie licznych band i popielanie zamachów, celem wywołania nieporozumienia pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem. Skoro jednak nie mogły ulegać żadnej wątpliwości postanowienia obu rządów, komitety rewolucyjne uciekały się począł do coraz to szaleńszych wyzwołań, aby wywołać podobne okrucieństwa po stronie tureckiej, co też istotnie nastąpiło. Ze w takich warunkach sprawa reformy uległa, jest zrozumiałem, zwłascz, że rządowi tureckiemu pożądanego dostarczonego pozoru, aby włożone nań obowiązki możliwie jak najdalej odroczyć.

W dalszym ciągu okazała się konieczność uzupełnienia pierwotnego projektu reform, co do sposobów ich przeprowadzenia i to pod niejednym względem, ku czemu sposobności dostarczyć zjazd w Murzsteg.

Minister objaśniał następnie znany elaborat odpowiedzi. Mocarstwa nie mogły nie uznać, że Turcyja bez odpowiedniego nadzoru nie da się odwieść od swej samobójczej, a pokojowej europejskiemu zagrażającej polityki, że jednak z drugiej strony nie mogą stawiać sprawy uszczęśliwienia obcych narodowości przed interesami własnego bezpieczeństwa i spokoju.

Porta powinna sobie z tego poważnie zdać sprawę, że Austryja i Rosya są jej przyjaciółkami, zanim będzie zapóźno i zanim się z obecnego chaosu wywiążą stosunki, któreby potem wszelki ratunek uniemożliwiły. Z drugiej strony powinno się w Sofii pamiętać, że stanowisko książęcego rządu do ruchu rewolucyjnego poddanem, jest bardzo szczeremu nadzorowi i że Bułgarya naraziłaby stanowczo los swój, gdyby, nie rozumiała, że musi politykę swoją popierać woli mocarstw i gdyby nie urządziła wszystkiego, aby oddalić od siebie nawet podejrzenie karygodnego współnictwa w groźnych dla pokoju mactwach.

Minister wspominał dalej o tragedyi w belgradzkim konaku Austro-Węgry,

jako najbliższy sąsiad Serbii, nie mogły zwlekać z uznaniem drugiej narodowej dynastyi, jednogłośnie przez naród na tron powołanej, gdyż tylko w ten sposób można było uchronić Serbię przed groźną anarchią.

Dojrzałość polityczna i roztropna przemyślność cechowały zachowanie się Rumunii i Grecyi wobec najnowszych zamiejszek bałkańskich. Przez to umocniły oba te państwa opinię w oczach Europy, jako żywioły spokoju i porządku.

Hr. Gołuchowski zwrócił następnie uwagę na to, że we wszystkich krajach coraz wyraźniej przejawia się dążenie do ciąglej pomnażania rekojmii pokoju.

Wreszcie z okazji ostatniego konklawe potrafił minister o różnorodność spory i krytyki wykonania przez Austro Węgry tzw. prawa *veto* i twierdził, że niesłusznym jest tak zaprzeczenie tego prawa, jak i opinii, że jego wykonanie jest bezprawnem zarządzeniem lub niewłaściwym mieszanym się świeckiej władzy w sprawy kościelne. Jeżeli nawet *veto* na żadną oznaczoną ustawie nie opiera się i przez Kościół nigdy wyraźnie nie było uznane — jednak w ciągu wieków stało się prawem zwyczajowem?? A dalej tym, któremu powierzono misyę ekshuzyi, był zawsze kardynał, a przecież nie można przyjąć, aby tak wysocy dostojnicy kościelni dali się użyć do niekanonicznego czynu. Ponadto kolegum jako takie, nie wydało nigdy formalnego protestu i nigdy się nie zdrzyło, aby konklawe nie uwzględniło zgłoszonego *veto*. W teraźniejszych czasach to *veto* ma raczej charakter życzenia lub ostrzeżenia i nie może wywrzeć wpływu na ważność raz dokonanego wyboru. Odpierał więc twierdzenie, jakoby Austro-Węgry, wykonując prawo *veto*, wystąpiły jako reprezentacya politycznej konstytucyi. Nigdy ani z nikim nie było rokowań, ani nawet wymiany zdań w tej mierze. Austryja postąpiła wyłącznie z własnej inicjatywy i na podstawie własnego postanowienia a z żadnej strony nie wyszła podnieta do tego.

Demoralizacya młodzieży.

III.

Nie „winowajcy“, ale tylko „nieszczęśliwi“.

Co poprzednio zarzuciliśmy naszemu szkolnictwu, że może bezwiednie hodując materializmy, na materialistycznych opiera się poglądach, to samo musimy obecnie zarzucić panom lekarzom.

Da czego — pytam, ci bezwstydni rozpustnicy nie są „winowajcami“, ale tylko „nieszczęśliwymi“? Więc nie istnieje, czy nie obowiązują — i to pod grzechem ciężkim i kara piekła — szóstte przykazanie? Więc to wolno, skoro nie ma winy, a całe nieszczęście w tem, że się nie udało „bez nabawienia się choroby“? A więc i na potem nie będzie w tem „winy“, bodaj tylko ostrzedz się w tem owego „nieszczęścia“. No — i to też od tego pewnie mają być „lekarze szkolni“ etatowi a przez kraj płatni, aby poczuli niedoświadczonych, jak się ostrzedz tej „nieprzyjemności“. To nie ironia, ale logika.

Przychodzi też zapytać pp. lekarzy z „ankiety“, czy uznają w każdym uczniu duszę nieśmiertelną — wolną wolę i obowiązek ścisły chowania bożych przykazań. A może w człowieku wedle zasad Büchnera, Vogta, Darwina i całej „ewolucyi“ nic więcej nie widzą, jak tylko zwierzę wydoskonalone albo tresowane: i dlatego może idąc za żydem Lom brosem, nie uznają w człowieku ani „winy“, ani „zbrodni“, ale li tylko chorobę? Wszak tego każe się domyślać orzeczenie ankiety o rozpustnikach „nieszczęśliwych“ a nie „winowajcach“... Piękna moralność! A mają ją wykladać i wszczepiać umyślnie ad hoc ustanowieni „lekarze szkolni etatowi, wchodzący w grono nauczycieli“.

Robi to wszystko takie wrażenie na ludziach logicznie myślących, jakby pod przeczuczystą osłoną słów, przemysłowano o zakładaniu osobnych a bezpiecznych dla mło-

dzieży domów rozpusty. Wszak od takich zasad od takich teoryj mniej, niżli krok jeden, skoro rozpusta nie ma być złą („wina“), ale z i e m jest li tylko nabawienie się choroby („nieszczęścia“).

Najlepiej atoli (po punkcie pierwszym o „jedynym środku“) jest punkt ostatni — nie zawodnie dla tej starej zasady, że *gnis coram opus*. Podaje on sposoby, jak kontrolować ohydne miejsca i osoby; ale w jakim celu? Czy może na to, by uchronić młodzież od zetknięcia się z niem? Gdzie tam! To na to, aby uchronić tylko młodzież od choroby, gdy będzie to miejsce odwiedzała.

To samo powtarza ankieta w memoryale do magistratu, dodaje tylko, że trzeba „czuwać także nad kawiarniami, cukierniami, hotelami, leźniami, restauracyami, golarniami i masarniami. Co do tych ostatnich, widzi niebezpieczeństwo w zwłokaniu palców przy podejmowaniu papieru dla zawijania wędlin...“

My zaś pytamy zdumieni: Ależ jaki związek jest między domami rozpusty a niedorolnymi chłopcami, że cała uwaga wasza zwrócona tylko w tym jednym kierunku? Co mnie i tylu innym ludziom szkodzi, skoro się z nimi nie znamy? Mogą tam sobie panować nie wiem jakie „choroby weneryczne“, a ludziom uczciwym nie trzeba będzie ani lekarzy szkolnych, ani kontroli, ani fizykatu: i czyż to nie jasne, że całe te zabiegi, to tylko *magni passus extra viam*, to strzelanie na wiatr i wjna z wiatrakami, to oszukiwanie społeczeństwa a nawet samych siebie...

Zostawiam bez ściślejszego rozbioru i objaśnienia także doniesie środki zaradcze, jak np. owa kontrola nad masarniami, by w nich i to po całym kraju nikt palca nie zwiliżał śliną do podjęcia papieru do zawijania wędlin. Na to bowiem ad doprawdy szkoda a tramentu. Za to atoli niech mi wolno będzie z mej strony zrobić uwag kilka. Uprzedzam jednak, że jestem klerykałem, ultramontanem, zacołańcem i wyznawcą reakcyi, to znaczy, że przyjmuję cały katechizm i mam sobie za największe szczęście być synem katolickiego Kościoła i wierzyć w to wszystko, czego Kościół Chrystusowy uczy. Uznaję zaś i wyznaję na pierwszym miejscu, że dziesięć przykazań boskich obowiązują każdego człowieka i... szóstte.

Ze między młodzieżą naszą tak zastraszającą szerzą się weneryczne choroby, źródło tego nie tam jest, gdzie je pp. lekarze z „ankiety“ wskazują i nie w „papierze, w który masarze zawijają wędliny“, ale jest w strasznej i jak pożar szerzącej się rozpustce... Szkoły nasze średnie chromają a rodzice, którzy najlepiej wychowane dziecko wysyłają do gimnazjum albo do szkół realnych, nie bawem mogą już mieć dziecko wyrutek.

Wszak mogą wskazać uczniów z 1. lub 2. klasy gimnazyalnej już chorych i to nie od papieru z wędlin, ani nie od golenia, i którym nie miało jeszcze do czynienia, ale wprost z domu rozpusty, do którego gromadami całymi prosto nie raz ze szkoły idą.

I oóż się to na radzi?

W razie wykrycia wypędzą się tego lub owego ze szkoły. Ni. Scriptor.

Korespondencye.

London 13. grudnia.

(Groźny pożar w Sandringham. — Rozwód hrabiny Russel. — Zima w Londynie. — Sport lwowski.)

Wiadomości, jakie tu nadchodzą z zamku Sandringham, gdzie omal, że nie padła ofiarą pożaru królowa Aleksandra, są sprzeczne. Według jednej w spyalnjej komnacie królowej zawalił się miał sufit, według drugiej zaś podłoga. Nie wiadomo też, czy pokój damy dworu, miss Charlotte Knollys, kobiety starszej wiekiem, znalazł się powyżej, czy też poniżej spyalnjej królowej. Gdy miss Knollys się obudziła, spostrzegła nad sobą pałacą się belkę. Spalenie się belki spowodowało

gromne skrzynię i składają je na równiku Marsa. Wnet nagromadzone tam zostanie niezmiernie morze...

...Pieniądzy. Oni to sobaczka... Zobaczą napewne...

Jeśli o pieniądze chodzi, to oni mają niesłychanie rozwinięte wszystkie zmysły, niesłychanie delikatny wzrok, słuch, powonienie, smak i czucie. Tysiące ludzi patrzeć będzie na Marsa, dniem inoćą myśleć, w jaki sposób możnaby to... zdefraudować.

Reszty rękopisu, otrzymanego przezemnie z Marsa, nie ogłaszam. Gdybym go ogłosił, musiałbym stanąć przed sądem przysięgłych pod zarzutem zbrodni z §. 68. lit. c., §. 68. jak niemniej §. 73. Sędziowie przysięgli są to ludzie bez serca. Gdybym przed nimi mógł na Marsa lecieć, to nie byłbym zmuszony na ziemi siedzieć. Ja muszę pozostać przecie na ziemi. Muszę i dlatego, bo postawiłem na loteryj liczbową. A pojutrze jest ciągnięcie...

LUDWIK STASIAK.

O życiu i stosunkach

na planecie „Ziemia“

(Dokonanie.)

Wszelkie przewroty i walki ludzkie tem są wstrętne, że celem ich jest pieniądz i posiadanie pieniędzy. Tam na ziem wra dziś walka o posiadanie, cała ludzkość podzieliła się na dwa obozy, które śmiertelną walkę toczą o pieniądz: nikt nigdy nie „szyszał, żeby ulica była się o piękno, o dobro, o prawdę, o miłosierdzie. Walka o ducha pokutuje w gabinetach filozofów, w poddaszach zgłodniałych literatów. Najważniejsze zadania ludzkości zepchnięte z porządku dziennego parlamentu ulicy, ten zajęty jedynie i wyłącznie walką o pojenność brzucha — o pieniądz.

Bije się motłoch o utopię. Idź że do la su, marzycielu. Wszak sosna sto szyszek

a tysiąc nasion rodzi. Z tysiąca nasion sosny urosnie w wielką sosnę zaledwie jedno. Tak mówi leśnik. Resztę zjedzą ptaki, zdusi je brak słonka, zgniją, jeśli zaś nie zgniją, to zjedzą w cieniu i nędzne, karle prowadzą życie.

A przecie wszystkie ziarna miały prawo do bytu, prawo do istnienia, do miejsca na ziemi. Żal nam, serdeczny żal ziarn, które zeszyły i skarłale, w nędzy cienia żyją. Obowiązkiem naszym ocałić każde ziarno i zasażdzić je w słoneczku jasnym. Ale nie w naszej mocy ocałić tysiąc ziarn. Winien los, winno nieszczęście bytu, że one giną lub marny żywny widzą, ale nie winimy my. Jeśli ty płaczesz nad okropnym losem ziarn, to jesteś poetą o wielkiej i znacznej duszy. Jeśli szukasz marniejących ziarn, unosisz je z cienia i zgnilizny i sadzisz w urodzajną ziemię, toś dobry i sprawiedliwy człowiek. Jeśli jednak mówisz do tysiąca ziarn: oto ja sprawię, że wszystkie zjedzą i w obrzymie sosny się zmienią, toś kłamca. Bo ty wiesz, że obiecujesz rzecz nieziszczalną i świadomie kłamiesz. Tego nie jest w stanie dokonać żadna ludzka siła.

Tysiące bogatych i tysiące milionów nędzarzy na ziemi. Bija się o pieniądz. Koniec walki łatwy do przewidzenia. Zburzą fortunę,

zubożą tysiące, ale nie zubożą milionów. *Sit verbo venia!* Bogactwo to czerwona chusta, która w cyrku hiszpańskim jątrzy i drażni byka... Chustka podarta i zakopana zostanie — przestanie jątrzyć, ale w niczem nędzy ludzkiej nie zmieni. Po zwycięstwie nowej teoryi stara nędza panować będzie na świecie.

Bo kłamstwem jest jakoby na miejscu wyciętych olbrzymiej sosny mogło bujać tysiąc nowych sosen. Tam zejść i wyrósł może tylko jedno, Ta nad którą zaświeci ślepy los, ta, do której zaśmieje się ohydna prostytutka szczęścia. Jako z człowiekiem związana śmierć, tak z dolą ludzką nieszczęście. Oto na ziemi zeszedł kapłan pieniądza i obiecuje doli ludzkiej szczęście. Wszedł w ludzki las i obiecuje, że na tysiąc ziarn tysiąc w olbrzymie sosny wybuja.

Doświadczenia nasze staraliśmy się już tysiące razy mieszkającym ziemi podać do wiadomości, pragnielśmy wejść w porozumienie z nimi. Wszystkie usiłowania nasze pozostały bez skutku. Ziemia nie posiadać wprawdzie mapy Marsa, nadal kanałom naszym nazwy, badają klimat i skład chemiczny naszej planety, niemniej jednak wiadomości ich o Marsie są niedokładne. Mówimy oczywiście o ich zdobyczach natury marsograficznej,

jeśli bowiem o życie nasze idzie, o faunę naszą i florę, to pod tym względem uczeni ziemscy nie wiedzą bezwarunkowo nic. Lunety ich są zbyt słabe, wzrok ich zbyt liche, aby nas poznać, aby wejść z nami w porozumienie. Od stu lat Mars daje sygnały ziemi. Nad kanałami morza światła zapaliliśmy, niedostrzeżono ich i nie widziano na ziemi. Dwa lata temu zjawila się broszura, że wszystkie usiłowania nasze są i będą bezowocne, że próżno to zachody, aby nas ziemianie zrozumieli, aby na znaki nasze znakami ze ziemi odpowiedziano. Opadły nam ręce, zrezygnowaliśmy z daremnych wysiłków i próżnego trudu.

Dopiero podczas ostatniego kongresu filozofów i astronomów w Marsopolis poruszył dr. Poludnica znakomita myśl. Projekt wielkiego akademika rozwiąże kwestyę porozumienia się naszego z mieszkańcami ziemi. Myśl jego obleka się w szaty faktu i czynu. Cały Mars nad tem pracuje, wszystkie stany zjednoczone na Marsie dziś się tem zajmują.

Nie widzieli naszych światła, nie widzieli ziemianie naszych znaków. Dziś znak ujrza. Ze wszystkich krajów Marsa zwoją dziś elektryczne statki i motorowe koleje o-

Najgustowniejsze i Najnowsze Pedarunki na Gwiazdke

Magazyn specjalnych nowość galanteryjnych

Stanisław Tkacz Lwów — Hetmańska 10.

Specyalność: Oryginalne wyroby szkoly artystyczno-przemysłowej w Serajewie.

Pierwsza i najstarsza

PIWIARNIA i RESTAURACYA

od kilkudziesięciu lat zaszczytnie znana szerokim wkrstwem P. T. Publiczności Najbardziej, obecnie po zarządciu Jana Filarskiego, poleca wyborne o właściwej temperaturze siewo plinowskie, wysmętnie kuchnie, skrzętną i uprzejmą uslugę. Po przedstawieniach wieczornych zawsze świeża kuchnia. O liczne odwiedziny uprasza z głębokim szacunkiem JAN FILARSKI.

w następstwie zaważenia, Belka paliła się po- woli i rzecz nader zjawna, że królowa nie padła ofiarą. Zaledwie miss Charlotte się ubrała, a następnie zbudziwszy swą panię wyszła z nią na korytarz, sufit runął z wiel- kim łoskotem. Rzecz jasna, że łóżko królowej zostało zdruzgotane na drobne kawałki. Ło- skot zbudził odrazu wszystkich domowników, którzy dowiedziawszy się o wielkim niebez- pieczeństwie, jakiego monarchini cudem unik-nęła, popadli w wielką konsternację.

Na szczęście w Sandringham istnieje do- brze zorganizowana straż ogniowa, która za- alarmowana, pojawiła się w kilka minut z sikawkami. Rozkaz wydał sam sekretarz królowej. Pompierzy zdolali ograniczyć pożar tylko do 2 komnat. Królowa przypatrywała się z miss Knollys gaszeniu ognia do samego końca. Największe szkody wyrządziła woda, która zniszczyła części składowe toalety kró- lowej. Pałac Sandringham zbudowano przed 30 laty; był w nim już raz wielki pożar przed 12 laty; ówczesni ks. Walli przebywali wtedy za granicą. Szkody obliczają na 400.000 franków.

Krytycznej nocy król Edward bawił w zamku Elveden, w gościnie u lorda Iveagh. Wiadomość o katastrofie doszła do Londynu dopiero późnym wieczorem; ogłoszono ją w wydaniach nadzwyczajnych. Dzienniki dzisiejsze zamieszczają artykuły gratulacyjne dla królowej, iż uniknęła niebezpieczeństwa. Głośna swego czasu sprawa małżeństwa hrabiny Russel zakończyła się wczoraj roz- wodem. Miss Russel wpadła w pułapkę oszu- sta, który się nazwał księciem Modeny, spokrewnionym z kilkoma domami panującymi. Oszust miał papiery podobne tak ręcznie, że nie poznano się na nich, aż dopiero w kilka tygodni, po ślubie. Mąż hr. Russel nie był kłosem krwi, lecz pospolitym lokajem. Po różnych taratach hrabina przebaczyła mężo- wi i żyła z nim. Ten jednak małtretował ją do tego stopnia, że była zmuszona pójść do roz- wodu; trybunał przychylił się do jej prośby.

Od wczoraj mamy tu nagle odwilż, którą spowodował ciepły wiatr południowy. W nocy wiatr ten przemienił się w istny orkan, wyrządzając wiele szkód. Onegdaj jeszcze Londyn i okolice przedstawiały obraz zimowy: śniegi leżały, mroź, przyczem dął bez- ustanny silny wiatr wschodni. W Londynie nie może być mowy o ślizgawce; miłośnicy tego sportu wyjeżdżali nadzwyczajnymi po- ciągami w okolice, gdzie są liczne stawy i je- ziora i tam rozkoszowali się ślizgawką. Tak wczesnej i ostrej zimy, jaką mieliśmy tu od początku grudnia, wiele starszych osób nie pamiętało.

Wspomnieliśmy, iż w Londynie nie może być mowy o ślizgawce; mam na myśli śliz- gawkę na lodzie naturalnym. Torów z lodem sztucznym jest tu bez liku. Torzy ślizgawko- tanie pozostawiają bardzo wiele do życze- nia. Na West-End jest kilka klubów, które posiadają wytworne urządzenia toru lodowe. Przedejście kulisy, otaczające taki tor, przed- stawiają malownicze okolice śniegiem zasyp- sane. Gdyby nie widok mnóstwa dam i pa- now, oraz dźwięki modnych orkiestr, widzo- wi zdawałoby się być mogło, że przebywa gdzieś na północy w Rosyi, lub w romantycznej Ka- nadzie.

Rozumie się, że odbywają się tam zabawy na lodzie na sposób kanadyjski lub pe- tersburski. Wspomniane kluby są niedostępne dla szerszego ogółu; przyjmują one w poczet członków wyłącznie osoby, bywające u dworu. Pośród członków panie mają znaczną prze- wagę.

J. Wołczyński.

Kronika.

Lwów, dnia 17. grudnia 1903.

Kalendaryk.

W piątek 18. grudnia Gracjana M. — r. kat. Sawwy Oł. — kal. słow. Wsławiana. — Wschód słońca 7:54, zachód 4:01. W sobotę 19. grudnia Nemesyusa. — Gr. kat. Nykołaja. — Kal. słow. Mielcigniewa. — Wschód słońca 7:54, zachód 4:01. W niedzielę 20. grudnia Teofila. — Gr. kat. An- wrozya. — Kal. słow. Bodumina. — Wschód słońca 7:55, zachód 4:01.

Nasz feljeton. Jutro rozpoczyna druk dłuż- szej noweli p. B. Romalda Theodorowicza, pt. „Abderyci“, obrazki z życia prowincyi. — To, na którym autor rosnąca swoje opowiadanie, jest od- malowane z takim satyrycznym zacięciem, jakim wśród dzisiejszych nowelistów niemal się nie spotyka. Humor i dowcip przelewają się przez wszystkie karty, ale jest to dowcip nie złośliwy i kłójący, ale pobłażliwy i serdeczny. Na życie i świat patrzy bo- wiem autor przez różowe szkiełko.

— **Cesarz** przyjął dziś — jak nam z Wiednia telegrafują — na ogólnych posłuchaniach między innymi Filipa Zaleskiego, generała broni Ferdynanda Fiedlera, a prezydenta apelacyi w Krakowie Czeszotana i nowego prezydenta tamże Witolda Hausnera.

— **Do ministerstwa sprawiedliwości** powołany został wiceprezydent krakowskiego sądu kraj. cyw., p. Wilhelm Seidl i objęcie referat spraw osobistych urzędników sądowych Galicyi zachodniej, sprawo- wany dotychczas przez p. Witolda Hausnera, obecnie mianowanego prezydentem krakowskiej apelacyi.

— **Mianowania.** Prezydent ministrów zamiano- wał radcami sądu kraj. sekretarzy: Jana Fabiana w Jasle i Józefa Panka z Tarnowa do Rze- szowa.

— **Ministerstwo handlu** zamianowało oficyalów pocztowych Aleksandra Schreibera w Brzeżanach, Władysława Nowosielskiego w Krakowie, Emiliana Nałecz-Jaweckiego we Lwowie, Zenona Weingartena we Lwowie, Bronisława Brzezińskiego w Złoczowie, Antoniego Lonkiewicza we Lwowie, Leopolda Lagonha w Tarnowie, Juliana Pietruszewicza we Lwowie, Ignacego Prinza w Strzynie, Stanisława Steczkowskiego w Krakowie starszymi oficyalami pocztowymi a dyrektora poczt postawiła ich w do- tychczasowym miejscu służbowym.

— **Przesilenia.** Prezydent ministrów przeniósł radę sądu kraj., Kazimierza Kropaczka, z Rzeszo- wa do Krakowa. Dyrekcja poczt przeniosła starszego oficyala Józefa Fritzelego z Tarnopola do Krakowa.

— **Cercle cesarskie.** Wczoraj już, natychmiast po cesarzem cerclie z członkami delegacyi, mogli nasz korespondent wiedeński zatelefonować nam najwa- żniejsze rozmowy. Dziś dodamy jeszcze kilka szcze- gółów.

— **Pos. Popowskiemu** powiedział cesarz, iż spodziewa się, że delegacje miną spokojnie. Poseł Popowski odpowiedział, że koncesye uczynione Wę- grom znajdują w pewnością w delegacyach echo, są- dzi jednak, że mimo to delegacje przejdą spokojnie. Niestety nie da się tak powiedzieć o radzie państwa, gdzie przewidywaniem daje się czuć brak dobrego regulaminu.

Do dr. Byka zwrócił się cesarz z zapytaniem: W pańskim mieście wyborcem, Złoczowie, był nie- dawno straszny pożar? Czy akoya ratunkowa jest odpowiednią?

Dr. Byk: Wobec olbrzymiej szkody, docho- dzącej do pięciu milionów kor., akoya ratunkowa nie wystarcza. Gmina uchwała też wysłać do W. C. Mości deputacyę, przedewszystkiem z podziękowa- niem za udzieloną z prywatnej skątku pomocy, a dalej z prośbą o większe poparcie ze strony państwa.

Cesarz: Mój prywatny dar wobec rozmiarów szkody, był tylko kroplą w morzu. Niestety w Ga- licyi często wydarzają się wielkie pożary.

Dr. Byk: Powodem tego jest sposób budowa- nia, który znowu wynika z nędzy kraju, a jedyną pomocą byłoby ustawowe zaprowadzenie przymuso- wego ubezpieczenia od ognia, którego też kraj nasz oddawna sobie życzy i o nie się stara.

Cesarz: Tak, ale na to musicie państwo zwrócić uwagę w radzie państwa, jeżeli ta znowu weźmie się do pracy.

Del. Dłużańskiego zapytał cesarz, czy po raz pierwszy zasiada w delegacyach, z którego okręgu został poświadczony i gdzie urzęduje.

Nader zajmująca i niezwykła była rozmowa ce- sarsza z p. Kramarzem.

Cesarz zwrócił się do niego ze słowami: Na tej drodze, na której dziś się znajdujemy, nie zdaje się być nadziei.

P. Kramarz: Cztery lata czekaliśmy, przez ctery lata mieliśmy nadzieję, że nasze usprawiedli- wione życzenia zostaną uwzględnione, wystawiając nawet na szwank naszą popularność u ludności. Sko- ro przekonał się, że nasza uległość nie wyjdzie żadnych rezultatów, przeto z powinną otwartością i lojalnością oświadczam W. C. Mości, że dopóty nie możemy spocząć i będziemy musieli toczyć walkę, póki nie zostaną uwzględnione nasze usprawiedli- wione żądania co do języka czeskiego i uniwersytetu czeskiego na Morawach.

Cesarz: Ale wy żądacie coraz więcej! P. Kramarz: Żądamy tylko języka czeskie- go w wewnętrznej służbie, co W. C. Mości sam nam przyrzekł natychmiast po zniesieniu rozporządzeń językowych, a żądanie dla półtora miliona Czechów na Morawach uniwersytetu czeskiego jest tak samo sprawiedliwe, jak to, że pół miliona Niemców w Styryi posiada uniwersytet niemiecki.

Cesarz: Ale w swoich dziennikach piszecie o ucisku, a to jest przesada.

P. Kramarz: Nie możemy odpowiadać za głowę dzienników. W istocie, przynajmniej to muszę, nie ma takiego ucisku, jaki panuje wobec Polaków w W. Ks. Poznańskim, ale otwarcie powiadam, że jako członek sześciomilionowego narodu, który stanął tak wysoko pod względem kultury, który tyle ponie- osł ofiar dla państwa, kraju i dynastyi W. C. Mości, czuje się uciskniętym, jeśli w swoim kraju w urzędzie nie mogą używać swego rodzinnego języka i jeśli utworzenie uniwersytetu czeskiego na Mora- wach uważa się za polityczną koncesyę.

Cesarz: Zapewniamo mnie jednak, że pa- nowie w drodze konstytucyjnej najłatwiej osiągnęliby- ście swoje postulaty.

P. Kramarz: I ja uważałbym tę drogę za najodpowiedniejszą, gdyby nie *peto* obstrukcyi nie mieckiej. Walczymy o to i nie przestaniemy wal- czyć, aby w parlamencie wiedeńskie nie ulegała nie- sprawiedliwemu *peto* mniejszości. W lecie łatwo mo- żna było temu zapobiedz. Wtedy można było prze- prowadzić zmianę regulaminu, bez której niemożli- wem jest załatwienie ugody i uchwalenie traktatów handlowych. Nie my jesteśmy tymi, którzy uniemo- żliwiają zmianę regulaminu.

Cesarz: Ale na razie robicie państwo ob- strukcyę.

Do p. Stransky'ego powiedział cesarz: Na Morawach teraz pod względem politycznym idzie trochę lepiej.

P. Stransky. Tak jest, przystąpiliśmy znow do akcyi ugodowej, ale jeżeli Niemcy stać będą na stanowisku bezwzględnej oporu w sprawie utwo- rzenia uniwersytetu czeskiego, to cała akoya ugo- dowa spełni na niczem.

Cesarz: Mieljmy nadzieję, że sprawa da się załatwić.

Nie bez interesu była rozmowa cesarsza z de- legatem z Bukowiny br. Mikołajem Wassilką.

Cesarz: Pan nie po raz pierwszy zasiadasz w delegacyach. Przypomina o sobie także, że pan był- ęd w sejmie bukowińskim. Szło tam w tym roku bardzo burzliwie, czego dotychczas nie było.

P. M. Wassilko: Tak, sejm przedwczesnie został zamknięty i nie załatwił nawet najważniej- szych spraw.

Cesarz: Zdeje mi się, że chodziło tam o sprawy prywatne.

P. M. Wassilko: Niestety większość z po- wodu takiej sprawy spowodowała odroczenie sejmu, czemu nie mogła przeszkodzić mniejszość. My, mniejszość, pragnęliśmy tego, by sejm dalej obradował. Przy przyszłych wyborach wyjdziemy jako większość i będziemy się starać sprawy krajowe uregulować. Bardzo wdzięczni jesteśmy W. C. Mości za zmianę w przyszym kraju. Księcia Honenlohego prawie wszystkie stronnictwa noszą na rękach. Wiele bar- dzo dobrego spodziewamy się po jego działalności.

Cesarz: Wszędzie go chwala, to jest istot- nie bardzo dzielny człowiek.

Delegata z Dalmacyi p. Biankini'ego za- pytał cesarz: Przybywasz pan z Dalmacyi. Jakże się tam dzieje?

P. Biankini: Przyjechałem z Dalmacyi na posiedzenia rady państwa. W Dalmacyi panuje już powszechny.

Cesarz: Za wiele tam krzyczą!

P. Biankini: Gdzie?

Cesarz: Wszędzie!

P. Biankini: Nikt nie krzyczy i nie płacze, jeżeli go nie boli. Ciępienia narodu chorwa- ckiego są niezwykłe.

Cesarz: Spodiatem się, że przyjdą lepsze czasy.

Kronika lwowska.

— **Immatrykulacya.** Dziś odbywała się w dal- szym ciągu uroczystość immatrykulacyi na uniwersy- tecie. Znaczną część Rusinów, mimo wniesionego protestu, przystąpiła do aktu immatrykulacyi.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 18. bm. prof. dr. M. Smolouchowski: Fizyka kuli ziemskiej. Część I. O ziemi stałej (z doświadczeń). Zakład fizyczny uniw. Długosza 8. — Początek o g. 7 1/2.

Na prowincyi, w niedzielę, dnia 20. bm. Bro- dy: Prof. J. Meyer, Romans w literaturze greckiej. — Strzy: Prof. dr. J. Siemiradzki, Plantacye kawy w Brazylji.

— **Pierwszy cykl odczytów**, urządzanych przez koło literacko-artystyczne, kończy się w poniedziałek 21. bm. prelekcya o. Konstantego Czaikowskiego T. J. p. t. „Postanieniu Słowiańszczyzny w dziejach Kościoła i oświaty“. Początek o 8. wieczorem; wstęp wolny dla członków „Kola“ z rodzinami i wprowadzonych gości.

— **Wielka kradzież papierów wartościowych.** Wczoraj około 6. popołudniu włamał się zło- dziej jakiś do mieszkania p. Jakóba Rentscherna, właściciela realności przy ulicy Janowskiej pod l. 18, a po otworzeniu biurka i rozbiciu kasy de-

bowych zabrał papiery wartości 14 tysięcy koron, 3 zegarki złote i srebrne stołowe wartości około 100 koron.

Kronika krajowa.

Nowa droga dla emigrantów. Angielskie Tow. okrętowe „Cunard-line“ otrzymało niedawno temu koncesyę na Austrję i na Węgry, gdzie prowadzi- będzie ruch wspaniały z węgierskim Tow. „Adria“. Celem Towarzystwa jest kierowanie wyhodźców via Liverpool do Nowego Jorku. „Cunard-line“ zajmy- wało się dotąd wyhodźstwem z Włoch, fakt jednak, że wyhodźców z Austro-Węgier doszło do 300.000 ludzi rocznie, skłonił Towarzystwo do rozszerzenia operacyi na Austro-Węgry. Okręty Towarzystwa do- jeżdżać będą do Tryestu, gdzie zatrzymają się przez jeden dzień, następnie odpłyną do Rijek, gdzie po- zostaną 4 dni, zamrą zaś popłyną przez Palermo i Neapol do Nowego Jorku. Znaczenie tej zmiany tkwi w tem, że prąd emigracyjny, który dotąd kie- rował się do Hamburga i Bremy, w części także do Hawru obecnie zmieni kierunek i pójdzie bądź to przez Tryest i Rijekę, bądź też przez Liverpool, gdzie Towarzystwo ma swa siedzibę. Złączona z „Cunardem“ węgierska „Adria“ zakładać będzie agencyę emigracyjną największą zaś korzyść odniesie austriackie i węgier- skie koleje przewoź emigrantów i towarów do Tryestu, względnie do Rijek. To głównie skłoniło oba rządy do nadania angielskiemu Towarzystwu koncesyi. Jeśli próba się powiedzie, to udatnione będą kroki, zmierzające ku temu, aby emigranci nie byli w przyszłości narażeni na taki wyzysk, jak w portach północno-niemieckich. W Tryeście zaś czu- wać będą nad nimi w każdym razie władze własne go państwa. „Cunard-line“ zajmuje między Towar- zystwami okrętowemi szczególne stanowisko. Wszyst- kiej prawie wielkiej Towarzystwa żegluga należą do założonego przez J. Morgana trustu, np. Norddeut. Lloyd, Hamburg-merika Linie, Red-Star, White- star, Compagnie des Antanilliques itd. Otóż rząd an- gielski, ażeby zniżyć do minimum trudy, wypłaca „Cunard-line“ 2 1/2 miliona franków rocznej subwen- cyi pod warunkiem, by Towarzystwo do trustu nie przystąpiło. Obecnie z polecenia tegoż rządu Towar- zystwo rozszerzy ruch swoich okrętów także na morze Śródziemne. Skierowanie ruchu na Tryest stać się może — pisze *Czas* — dla naszej emigra- cyi faktem przełomowym, szczególnie jeśli koleje ze swej strony uczynią odpowiednią. Swoją drogą przy- dzisiejszych taryfach państwowych, emigranci galicyjscy raczej kierować by się musieli na Rijekę, gdzie znowu pobawieni by byli opieki władz swego państwa. Sprawa jest nader ważną i należałoby już dziś wziąć ją pod gruntowną krytyczną rozprawę.

Znaleziony mamut. We wsi Jajkowcach pod Żurawnem przy kopaniu studni na dziedzińcu gr. kat. plebanii znaleziono w tych dniach kości całego mamuta.

Kronika powszechna.

§ **Wynalazki Polaków.** Czas ostatnie przyniósł nam wiadomość o paru wynalazkach, dokonanych przez Polaków, przeważnie w dziedzinie praktycznej. Dr. Nowosielski z Warszawy wynalazł płyn, który zabezpiecza od ognia przedmioty palne. Wynalazek swój demonstrował dr. Nowosielski w Warszawie na torze występowym w obecności budowniczych, inżynierów, techników i wogóle ludzi, z tytułu swojego zawodu związanych ściśle ze sprawą „Zarnikowa“.

O demonstracyi pisze *Kuryer Poranny*: Dr. Nowosielski, zapoznawszy obcych z istotą swego od- krycia z punktu „praktycznego“, robił do- świadczenia koleją „drzewem, słomą, wata, koronkami, dywanami i t. d., wszystkie doświadczenia, dla lepszego uwidacznienia różnicy, objaśniając pró- bami z tymi materiałami, niezabezpieczonymi od- działania ognia. Wszystkie próby wypadły bardzo dobrze, ku obustronnemu zadowoleniu i wykonaw- cy i obcych. Na zakończenie ustawiono na placu przed trybunami dwie małe umyślnie do doświadczeń wykonane, słomę kryte chatki i jedną, zabezpieczoną od ognia przez nasycenie „ogniostojem“, druga nie- zabezpieczoną. Obie dr. Nowosielski napelniał obla- nymi naftą wiotkami i zapalił jednocześnie. Tu do- piero w całej okazałości można było ocenić działanie płynu dra Nowosielskiego; domek niezabezpieczony spłonął jak drzewo w ciągu kilku minut, nasycyony zaś, pomimo, że silny wiatr nieśli naftę płomienie z płonącego domu — został zaledwie lekko osmo- loney. Dr. Nowosielski w niedalekiej przyszłości przy- być ma także do Lwowa, aby i tu dokonać prób ze swoim wynalazkiem.

§ **Polaka armata z XVII. wieku.** *Nowoje Wremia* donosi: W miasteczku Chomsku, pow. ko- bryńskiego, gubern. grodzieńskiej, znaleziono armatę i część innej armaty z czasów Zygmunta III. Zabytki te, wydrążone z rzeki Jasioty, wykonane są z pięknej, starożytnej miedzi; cała armata waży 16 pu- dów, ozdobiona jest r.unkami salamandry, czy ja- szczurki. U wylotu r.unkaty znajduje się herb, a w okół niego napis: SIGISMUNDUS III. DEI GRA: REX POLO. MAG. LVX. LITHV. 1631; z przeci- wnej strony znajduje się medalion z napisem, którego obecnie już przedtąd nie można. Część innej armaty jest zabytkiem jeszcze cenniejszym, bo nale- żała do armaty olbrzymich rozmiarów, co można widać z tego, że mała jej część, obecnie znaleziona, waży 16 pudów. Obadwa te zabytki odesłane zostaną wkrótce do Petersburga.

§ **Demonstracya antiaustriackie.** Z Budapesztu donoszą: W mieście Maria Teresopol odbył się wczoraj pogrzeb emerytowanego majora Józefa Czentzera, z batalionem wojska i muzyką. Po odda- niu salwy muzyka zaczęła grać wedle przepisów hymn „Gott erhalte“. Zaraz po pierwszych dźwię- kach tego hymnu publiczność zaczęła gwizdać i wo- lać „Abzug“. Major, dowodzący kandydtem, dał znak szablą kapelmistrzowi, ażeby zaprzestał grać. Wtedy tłum obcych odpisał hymn węgierski i wezwał — co prawda naderóżno — aby kapela również zainotowała hymn węgierski. Na to major dał znak batalionowi, aby opuścił kondukt pogrze- bowy i wrócił do koszar. W chwili, kiedy muzyka wojskowa, postępując na czele batalionu, zagrała marsz wojskowy, tłum zaczął ponownie gwizdać i formalnie zgłaszać muzykę. Dopiero żandar- merya, wezwana na pomoc przez oficera, wysłane- go z komendantury placu, zmusiła tłum do rozje- ścia się.

§ **„Narodni Listy“** ogłaszają, że od Nowego Roku przechodzą w zupełności na własność rodziny Gregorów. Doniesienie to ma na celu zaprzeczenie ciągłym pogłoskom, jakoby *Narodni Listy* zakupio- ne zostały przez jakiegoś spekulacyjnego konsor- cyum.

§ **Wilno** ma pozyskać nowy gmach teatralny. Stanie on na miejscu dotychczasowego teatru miej- skiego, z którego użytkuje część fundamentów. Kosz- torys obliczono na 300.000 rb., a wielkość gma- chu na 1000 osób.

§ **Na kości Małdzurskiej** ciekawe dzieła się rzezczy Urzędnik, wydający na stacyi Mukden bilety, sięga od każdego Chińczyka oprócz ceny biletu po pięć kopiejek „dodać“, który naturalnie wswa do swojej kieszeni, a że po 300 do 500 biletów dzien- nie sprzedaje, więc mógł być poprzestaa na tym „czystym zarobku“, oszczędzając jednak do głowy po rozum i zamiast 5 zł. wziąć sobie nagle 10 kopiejek do- płać. Chińczycy jednak, ale placili i placiliby na- wet 30, 50 kopiejek, oyle jechać. Czasami ten i ów Chińczyk tylko z ciekawości cenę połoty, czy to, że

chciał protestować, czy też w istocie nie miał więcej. Pan urzędnik zaperzał się wtedy i ryczał: Jeszcze 10 kopiejek! Chińczyk był zwykle głuchym, ale oczywisty krzyczał dalej aż do ochrypnienia. Jeżeli Chińczyk się uparł, to przychodziło do pięci i nie jeden Chińczyk swoją kose postradał. Ale biletu nie dostał i był wreszcie kontent, gdy mu go czynownik nazajutrz dał za dopłatą 40 kopiejek.

Zandami przapytywali się zrazu tym scenom ze zdumieniem, sądząc, że w tych bójkach chodzi o rzeczywistą cenę biletu. Poznawszy jednak, jak się rzecz ma, spisali w sobie protokoły; czynownik wziął protokoły w przechowanie i dodał z 10 ko- piejek podniósł na 20, bo musi się czulić z zan- darmami. Odtąd ostygł upon Chińczyków — zan- darmi ich „uspokoił“.

§ **Koleja z Paryża do Pekinu.** Jak donoszą do *Daily Telegraph* — za porozumieniem zarzą- dów kolejowych w Rosyi, Niemczech i Francyi u- tworzono trzy pociągi, łączące bezpośrednio Paryż z Pekinem; będą się one zatrzymywały w Warszawie. Pierwszy będzie pośpieszny i będzie kursował co- dziennie; drugie dwa kurierskie tygodniowo. Pociągi pośpieszne będą złożone z wozów II. i III. klasy; ceny przejazdu wynoszą 475 i 330 franków. Kur- yerska składać się będą z wozów I. i II. kl.; bi- lety po cenie 700 i 1100 franków. Wspomniana ru- ta prowadzi z Paryża na Berlin, Warszawę, Mo- skwę, Penze, Ufe, Omsk, Tomsk, Irkuck, przez Sungeni i Mandżurję do Pekinu. W pobliżu wybrze- ża wschodniego kolej syberyjska dzieli się na odno- gi, wiodące na Władywostok, Chabarowsk i do Por- tu Arthura.

Podróż kurierskim pociągiem z Moskwy do Władywostoku, Pt. Artura i Pekinu trwa 408 go- dzin tj. 17 dni i obejmuje 5746 kilometrów. Z Pa- ryża na Berlin do Petersburga jest 1659 km, a je- dzie się tylko 47 godzin. Podróż kolej syberyjska jest dlatego stosunkowo dość długa, ponieważ podr- żni muszą się przesiadać u skalistych brzegów ol- brzymiego jeziora Bajkał na parowiec, który ich przewozi do brzegu prawego, gdzie oczekuje drugi pociąg.

W ciągu roku 1904 ma być ukończona mo- zolna budowa kolei, otaczającej z 3 stron jezioro. Poordni zyskają przez to wiele na czasie.

§ **Skuteczna konkurencya.** Walki, które z kon- kurencyą stoicy musi p. Rosa Schaffer, dowioda, że muchy lgną do miodu. Jednak dzisiaj zwycięstwo osiągnięte, gdyż tylko jest jeden głos uznania i jednogłośnie pochwały co do skutków sensacyjnych: Poudre ravissante, Crème ravissante, Eau ravissante, Savon ravissante i c. k. uprzyw. opaska na czoło. Wszystkie panie nie mogą się dowić nachwalił, bo w rzeczywistości na polu pielęgnowania piękności nie doścignione są te wynalazki — równajęce są skutkami cudom. Pani Rosa Schaffer tylko wsku- tek swoich 40-letnich studiów zdołała odkryć sposób zachowania aż do późnego wieku wdzięku i piękności kobiecych, niestety tak przedkto przemija- jących. Oto znowu zdobyć kobiety!

§ **Piast.** Tak się nazywa bardzo piękna, a dla dziatwy polskiej niezmiernie pożyteczna zabawa hi- storyczna, która wyszła teraz we Lwowie nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Do tej zabawy służy duża tablica tekurowa, podzielona na 60 kwad- ratów; w każdym kwadracie jest obrazek, doty- czący jakiegoś wypadku lub jakiej postaci z dzie- jów Polski. Kwadraty oznaczone są cyframi, przy których pomocy grające dzieci mogą znaleźć w oso- bie książeczce objaśnienia do owych obrazków, twor- zące razem krótką a swiętą historję Polski. Gra odbywa się w ten sposób, że dzieci rzucają kostką i według ilości wyrzuczonych punktów posuwają swoje znaczki po kwadratach, aż ten, któremu najwięcej szczęście sprzyja, dobiegnie do samego środka tablicy, oznaczonego cyfrą 61, a wypełnionego mapą da- wnej Polski. Gra jest urozmaicona różnymi warun- kami pewnych kwadratów, z których jedne są szczęśli- we, inne fatalne itd. Trzeba zaś wiedzieć jeszcze, że jest to gra nie wzięta od obcych narodów, lecz na- sza, polska, wynaleziona około r. 1330 przez znako- mitą „Klementynę z Tańskich Hoffmanową. Nazywa- ją się wtedy ta gra „assarmot“ i przez dwa pokole- nia służyła polskiej dziatwie, chociaż wskutek cen- zury moskiewskiej wśród obrazków musiały być po- mińnięte najpiękniejsze chwile dziejów naszych.

Rysunki barwne do gry „Piasta“ wykona- li znani malarze S. Debieki i L. Winterowski, niektóre zaś są niejako wyinkami z obrazów Kossaka, Ma- tejki i Grottera. Podnieść należy z pochwałą to, że wiele z tych rysunków pomysłało bardzo sprytnie pod względem pedagogicznym. I tak pod cyfrą 49 widzimy dąb, w którego pniu tkwią siekiery. Dzie- cko naturalnie zaciekawione będzie bardzo, jakie mo- że mieć znaczenie ten rysunek, a poszukawszy w książeczce, znajdzie pod odpowiednią cyfrą opis pa- rowania króla Stanisława Augusta. Zwalone drzewa, przyniatągające ludzi, przypominają wyprawę Olbra- cha, widmo śmierci z „Woju“ Grottera oznacza drugi rozbiór Polski, waga i księga wiążę się z imie- niem Kazimierza Sprawiedliwego itd.

Ze stowarzyszeń. Posiedzenie Tow. Samopomocy lekarzy okręgu lwowskiego odbędzie się w sobotę 19. bm. o godzinie pół do 7 wieczór (ul. Dominikańska l. 11).

W kole literacko-artystycznym w piątek o godzinie 8 wieczór odczyt p. Jana Galla: Jak słuchają muzyki?

Zmarli. W Jasle umarł Henryk Ogniewski, prezydent sądu obwodowego.

OFIARY.

WPan Linderski, wiceprezes Sokoła w Jawo- rowie, nadał 32 kor. 34 h. (z wierzukow listopa- dowego) na weteranów z 63 roku.

Z calego swiata.

Grac 17. grudnia. W tutejszej kasie miejskiej odkryto od lat już wlokący się de- ficyt trzy czwarte miliona koron.

Maraylia 17. grudnia. Okręt „St. Leo- nardo“, który przybył z Filadelfii z ładun- kiem nafty, uległ eksplozji. Cały okręt sta- nął w płomieniach, 2 ludzi jest rannych a 4 brak. Pożar rozszerzył się na 30 wagonów, stojących w porcie i na drugi okręt, nałado- wany karbidem. Wiele osób, wskutek wstrzą- śnienia powietrza od tej eksplozji padło na ziemię. Obawiają się tu dała chwila wybuchu karbidu, co wywołuje panikę wśród ludności. Okręt z karbidem niezawodnie utonie. Straż ogniowa okazała się bezsilna, pożar jednak w magazynach i w izbie handlowej ugaszono.

Maraylia 17. grudnia. Jak obecnie stwierdzono, podczas wczorajszego wybuchu na włoskim okręcie St. Leonardo i pożaru utracił życie komendant okrętu, dwóch kapi- tanów i 7 marynarzy oraz jedna osoba pry- wata. Okręt i towarzysze nie były ubezpie- czone.

Maraylia 17. grudnia. Pożar ugaszono. Ładunek kalcyum karbitu utonął, zanim mogła nastąpić eksplozja.

Stan powiurca. Sprawozdanie centralnej sta- cyi meteorologicznej we Wiedniu i austriackiej kolei. rano Czerwone — 50 Tarnopol —, Lwów — 38, Skole — 20, Przemyśl —, Jarosław — 41. Tarnów — 3 Nowy Zagór — 30, Kraków — 30, Praga — 13, Wiedeń — 12, Samaring —, Budapeszt — 21, Ischl 0, Riva — 38, Tryest — 65; Celazysza.

Sport łyżwowy.

Poniżej zamieszczamy tu będące na cza- sie wskazówki dla amatorów sportu łyżwiar- skiego, o ile zechcą używać tej przyjemności tak, aby ona wywarła wpływ dodatni.

A więc przedewszystkiem ubranie łyż- wiarza czy łyżwiarki powinno być lekkie i wygodne, nie krepujące swobody ruchów. Zbyt ciężkie i grube ubrania: futra, płaszcz, palta tamują ruchy i bywają najczęstszą przy- czyną przeziębienia: noszenie natomiast wel- nianego kaftanika pod białym śmiało każdemu zalecić można.

Najstosowniejszym ubraniem dla mężczy- zny jest marynarka z grubszego owołowiek, bardzo jednak miękkiego materiału, spodnie dość obcisłe, trzewiki stanowczo sznurowane na podszewkę średniej grubości, na niskich obcasach. Trzewik powinien bardzo szalenie przylegać do nogi, zwłaszcza pięty muszą być silnie obcisłe. Sznurować należy trzewiki na podbitcu mocno, wyżej zaś trochę luźniej. Jako nakrycie na głowę najlepszy jest kapelusz filcowy albo czapka sukienna, nigdy zaś futrzana.

Dla pań najodpowiedniejszym jest ko- styum welniany, do figury; spodnica sięgać powinna najwyżej do kostek, bućki sznurowane na obcasach angielskich, kapelusz filco- wy, lekki, bynajmniej nie strojny, bo taki pomijając to, że najczęściej bywa ciężki, na ślizgawce wygląda wprost śmiesznie.

Niemniej ważną rolę w higienie sportu ły

„czasów oświecenia“ i filozofii Wolteryańskiej, sledzi autor uwanie bieg wypadków XV. i XVI. wieku w Polsce i równoległe z nimi stawia obraz rozwoju jej i potęgi tak zewnętrznej jak i wewnętrznej.

Stajemy na przełomie wieków średnich. XV. stulecie spotyka Polskę w powiększonych granicach w uni z Litwą, występującą na szerszą widownię. Zaraz na wstępie rozgrywa się scena doniosła tak zwyczajnie granic, jak i w łonie państwa samego. Zwycięstwo grunwaldzkie, studium husytryzmu, wpływ i znaczenie kardynała Oleśnickiego, nowy kierunek, nadany rządowi przez Kazimierza Jagiellończyka — oto co wypełnia wiek XV. i znaczy dzieje Polski swoim odrębnym piętnem. Inne były momenty, działające w wieku XVI. inne wypadki, inni królowie i ich doradcy — to też i do obrazu odmiennie, a rezultat odbiega daleko od tego, co przygotował i stworzył wiek XV.

Autór objął bardzo szerokie widnokręgi w tej pracy, dotyka historii, polityki, gospodarki, religii i oświaty ustroju państwowego, finansów i wojskowości, słowem wszystkiego, co to życie wewnętrzne Polski i jego wzrost stanowi i co na zewnątrz jej znaczenie i potęgę wywodzi. Działające wybitne osobistości maluje nam barwami jasnymi a tak potężnymi rysy, iż niepodobna, by ich charakterystyka nie utkwiła w pamięci. Szczególniej wyraziście wychodzi z pod pióra autora postać Witolda, Oleśnickiego — a już sylwetka Zygmunta Augusta jest nie tylko trafna, ale wprost doskonała. „Zygmuntowi Augustowi, pisze on (str. 183), można wiele zarzucić, a przedewszystkiem brak silnej woli, energii męskiej, miękkość i zniechęcalność, które ostatecznie przesyły w rozpasanie moralne“.

Nie potrzebujemy dodawać, iż p. Szlagowski sądzi swo o osobach i rzeczach oparł na najnowszych wynikach badań, stwierdzając tylko, że pisze bezstronnie, bez uprzedzeń, z wielką miłością, prawdą a bardzo przytem zajmującą.

Niedokładności pewne wypadnie poprawić w najbliższym wydaniu książki tej, którego zaprawe długi wycieczki nie powinna, ale są to zbyt drobne usterki, by miały obniżać wartość całego dzieła. Niektóre błędy powstały widocznie z przeczenia — jak np. na str. 178: Sokołowski, zamiast pewno Solikowski, święty i zasłużony arcybiskup lwowski; str. 236, sobór trydencki w r. 1416 — ma być widocznie sobór w Konstancji. Inne niedokładności uszły może uwagi autora, jak na str. 61 zdanie o wyborze jednocześnie dwóch papieży wymaga więcej objaśnienia, a powiedzenie, że „wiele reformatorów“ jak: Wicleff, Hus, Hieronim praski byli ludźmi nauki i „bogobojnego życia“ — jest nie dość zgodne z prawdą. O Oleśnickim na str. 82, i 84, twierdzi autor, iż nosił się z podobieństwem, co Lutera później, myśłami „niezależnego, narodowego kościoła“ — czyżby tego sądu, iż nadto ubliżającego katolickiemu biskupowi, który przecież odepchnął od króla pokusę czeskiej korony tytuł datego, że żądał właśnie ustępstw z sumienia i wiary, nie należało też sprostać? Nie jasno też się wyraża o wyższości soboru nad papieżem; nie była to tylko chwilowa brouillon zasada, że papież wyższym jest nad sobory, nie było to oportunistyczne tylko zwyyczajnie — ale sprawa zasadniczą dogmatu, niepożrebnie zaakceptowaną przez teologów francuskich.

Nie robimy jednak z tego wielkich zarzutów autorowi, bo wśród pracy tej spotkałmy tyle innych zalet, które wynagradzają one niedokładności a każda nam w p. Szlagowskim spodziewać się sumiennego i wybitnego historyka

Reportaż lwowskiemu teatru miejskiego.
W piątek „Rak“ opera Moniuszki.
W sobotę po raz pierwszy „Jan Gabryel Borkman“ sztuka w 4 aktach H. Ibsena.
W niedzielę popołudniu „Safandula“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.
W niedzielę wieczorem „Aida“ opera w 4 aktach Józefa Verdiego.
W poniedziałek „Jan Gabryel Borkman“ sztuka H. Ibsena.

Filarmonia.
W sobotę pierwszą koncert symfoniczny dawnej orkiestry filharmonii po dyrykcji p. Czelskiego.
Teatr lwowski.
W piątek teatr zamknięty.
W sobotę „Zmarły chwastanie“ Tolstoja.
W niedzielę „Zmarły chwastanie“ Tolstoja.

Colosseum w pasażu Hermanów przy ulicy Słonecznej. Godzinie o godzinie 8 wieczorem wspaniałe przedstawienie. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 popołudniu i 8 wieczorem. Co 1. i 15. każdego miesiąca nowy program. Bilety są wczesniej d' nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Z KRAKOWA.
(Telefonem i poezją.)
— Na wczorajszym wieczornym zgromadzeniu krakowskiego Towarzystwa lekarskiego wybrano prezesem profesora Juliana Nowaka, wiceprezesem dr. Aleksandra Rosnera, sekretarzem doczonym dr. Urbana; delegatami do galie. Tokow. lekarz prof. Marsa i Gluzińskiego, redaktorem „Przeglądu lekarskiego“ dra Augusta Kwasińskiego; do komitetu redakcyjnego doktorów Ciechanowskiego, Cerchę i Rutkowskiego.

Polska Maryologia muzyczna
(Dokończenie.)
Moczyński ks. L. „Missa in honorem Immaculatae Conceptionis B. M. V.“ na 2 głosy z organami.
Moniuszko Stan. „Sub Tuum praesidium“ na 1 głos z towarzyszeniem organu.
Nidecki N. T. „Salve Regina“ na 4 głosy męskie.
Nowakowski Józef: op. 48. „Ave Maria“ z tow. organ i wiołoczeł.
Rzepko Wład. a) „Ave Maria“ na chór męski; b) „Stabat Mater“ na chór męski.
Surzyński Józef ks. dr.: 1. Ave Maria, na chór męszany; 2. Ave Maria, na 2 głosy z organami; 3. Salve Regina, na 2 głosy z organami; 4. Regina coeli, na 4 głosy męszane; 5. Ave Maria, na chór męski; 6. Litanie Lauretane, na chór 2 głosowy z organem; 7. Litanie lauretane, na 4 męskie głosy; 8. Missa in hon. B. V. Mariae na 1 głos z organem; 9. Missa in honorem Immaculatae B. V. M., na 5 głosów męszanych; 10. Vesperae de B. V. M., na chór męszany z tak zwanym „falsi bordoni“; 11. Ave Maria stella, na chór męszany; 12. Tota pulchra es Maria, na 2 głosy z organami; 13. Tota pulchra es Maria, na 2 chóry jednogłosowe z organami; 14. „Stabat Mater“, na chór 3 głosowy z organem.

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) Tota pulchra es Maria; — 8. op. 24. Ave Maria i „Maria mater gratiae“ na chór 3 głosowy; — 9. op. 27. In honorem B. V. M. a) Ave Maria i Ave maris stella, na 3 głosy równe; — 10. op. 35. Cantilena Mariane: a) Ave maris stella i b) Ave mundi spes, na chór męski; 11. op. 36. „O gloriosa Domina“, „Ave mundi spes“, na 3 głosy równe; — 12. op. 43. „Ad Mariam, Virginitem et Matrem“: a) O Maria, Virgo pia, b) Omni die die Mariae, c) Virgo Virginitum, d) Ultima in mortis hora, na 3 głosy równe z organami.
Zarzycki Alex.: op. 27. Ave Maria

Surzyński Mieczysław: IV. Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris: Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina — chór męszany; — „Ave Maria“ na chór męski.
Surzyński Stefan: Ave Maria na 4 głosy męszane.
Walczyński Fr. ks.: 1. op. 24. Missa in hon. B. V. Mariae Cancellatae (Cudowna Matka Boża za krata w Leodym w Belgii) na 3 głosy z organami; — 2. op. 16. Quatuor Antiphonae Mariane: Alma Redemptoris, Ave Regina, Regina coeli, Salve Regina na 1 głos z organami lub 4 głosy męszane; — 3. op. 13. Quatuor Antiphonae... jak wyżej, na 4 głosy męszane a capella; — 4. op. 27. Landes Mariane na 3 głosy równe a capella: a) Omni die, b) Ave maris stella, c) Ave mundi spes, d) Ave Maria, Mater graefae, e) O gloriosa Domina, f) Ave Maria, g) Stabat Mater, h) Sub Tuum praesidium; — 5. op. 32. Carmina ad B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Ave Maria, b) Ave maris stella, c) O gloriosa Virginitum, d) O Maria, Virgo pia; — 6. op. 47. In honorem B. V. M. Cantilena sacrae — na 4 głosy męszane: a) Ave maris stella, b) Ave mundi spes, c) Ave Maria; — 7. op. 50. „Invocatio et laudatio B. V. M. na 4 głosy męszane: a) Inviolata et integra, b) T

